

MARIA KOLANKIEWICZ

ORCID <https://orcid.org/0000-0001-6764-8029>

PLACÓWKI WSPARCIA DZIENNEGO – ICH FORMY I ZNACZENIE

ABSTRAKT

Ustawa o wsparciu rodziny i systemie pieczy zastępczej nałożyła na gminy obowiązek stworzenia programów wspierania rodzin z dziećmi. Jedną z form wsparcia, obok asysty rodzinnej, poradnictwa i rodzin wspierających, są placówki wsparcia dziennego. Instytucje te, o długiej tradycji, nie są jednak w pełni wykorzystywane. W artykule przedstawione są aktualne statystyki oraz wyniki badań wskazujące na ich znaczenie w pomocy dzieciom i rodzinom.

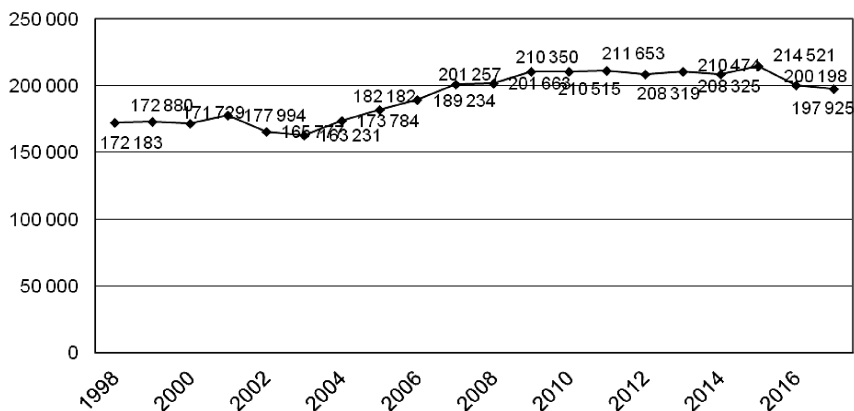
Słowa kluczowe: placówki wsparcia dziennego, pomoc rodzinom, organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży

O POTRZEBIE WSPARCIA DLA RODZIN I DZIECI

Jednym z podstawowych celów wprowadzenia ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej było wzmocnienie opiekuńczo-wychowawczej funkcji rodzin z dziećmi. Wobec niepokojących statystyk dotyczących sądowych ingerencji w sprawowanie władzy rodzicielskiej – objawu nieporadności wychowawczej rodzin – konieczne stało się wzmocnienie podstawowych funkcji rodzin posiadających dzieci.

Warto zauważyć, że w roku 1989 byliśmy młodym społeczeństwem, w Polsce było wówczas ponad 11 mln dzieci (11,2 mln), i grupa ta stanowiła 29% ludności kraju; stopniowo, w kolejnych latach, udział dzieci w społeczeństwie malał, w roku 1999 jeszcze co czwarty Polak był dzieckiem (9,7 mln i 24,6% ludności). W 2009 r. mieszkało w Polsce już tylko 7,2 mln osób małoletnich (18,8% ludności), a w ostatnich latach po raz pierwszy w okresie powojennym liczba dzieci spadła poniżej 7 mln (w roku 2018 6,9 mln) i było mniej dzieci niż ludności w wieku poprodukcyjnym.

W 2018 r. dzieci stanowiły 18% ludności Polski, a ludność w wieku 65/60 lat – 21,4% (*Ludność...*, 2019). W tej malejącej grupie utrzymywała się wysoka liczba dzieci będących pod nadzorem sądów, tzn. dzieci, w stosunku do których była konieczność ingerencji sądu opiekuńczego w sprawowanie władzy rodzicielskiej przez ich rodziców (ryc. 1). Najczęściej przesłanką takiej ingerencji jest zagrożenie dobra dziecka: zaniedbanie, przemoc, opuszczenie dziecka, co oznacza, że w dużej grupie rodzin pojawiły się poważne problemy i trudności w wypełnianiu funkcji wychowawczej. Większość sądowych decyzji oznacza kuratorski nadzór nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej, ale spora była liczba dzieci umieszczanych poza rodziną – w rodzinnej lub instytucjonalnej pieczy zastępczej.



RYCINA 1. Liczba małoletnich pod opieką sądów

Źródło: na podstawie danych Ministerstwa Sprawiedliwości, ms.gov.pl.

Konieczne było wprowadzenie postulowanych od dawna środków profilaktycznych i szerszych możliwości wsparcia rodzin w środowisku lokalnym. W tym celu „dla dobra dzieci, które potrzebują szczególnej ochrony i pomocy” (Ustawa o wspieraniu rodziny...) z szerokiego systemu pomocy społecznej wyodrębniono w osobnej ustawie problematykę rodzin przeżywających trudności wychowawcze. Ustawa nałożyła na gminy – instancje najbliższe swym mieszkańcom i znające ich problemy – obowiązek

ułożenia programów wspierania rodzin z wykorzystaniem nowych zaproponowanych w ustawie rozwiązań. Wsparcie rodzin powinno też być uwzględnione w innych gminnych programach: Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, stanowiących również część Gminnej Strategii Rozwoju (Rogowski, 2013, s. 112–128). W programach wsparcia rodziny wymagane jest zatrudnianie asystentów, umożliwianie działalności rodzinom wspierającym, a także – choć mniej się o tym wspomina – organizowanie placówek wsparcia dziennego.

PODSTAWY PRAWNO-ORGANIZACYJNE

Tworzenie i prowadzenie placówek wsparcia dziennego jest zadaniem własnym gminy, a w przypadku placówek ponadgminnych – zadaniem powiatu. Władze samorządowe mogą powołać taką samodzielną instytucję, stworzyć ją przy innej, już istniejącej instytucji gminnej lub powierzyć prowadzenie placówki organizacjom pozarządowym, prywatnym lub kościelnym, które spełniają wymogi ustawy. Placówki mogą mieć charakter opiekuńczy, specjalistyczny lub mieć formę mieszaną. Oprócz tego, po raz pierwszy ustawa o wspieraniu rodziny nadała formalno-prawny charakter pracy podwórkowej realizowanej przez wychowawcę. Placówka wsparcia dziennego może przybierać nazwę świetlica, klub, ognisko..., ale w każdym przypadku cechą charakterystyczną tej formy jest nie tylko praca z dziećmi i młodzieżą, dodatkowym ważnym zadaniem jest praca z rodzinami. Dzięki współpracy placówki z lokalnymi służbami i instytucjami, ze szkołami, ośrodkiem pomocy społecznej, instytucjami sportu i kultury, organizacjami pozarządowymi placówki mogą oferować różnorodne, stosownie do potrzeb, propozycje dla rodzin i dzieci, zarówno w formie stacjonarnej, jak i podwórkowej czy pracy na ulicy.

Dla korzystających z tej formy wsparcia istotne jest, że pobyt w placówce jest nieodpłatny, co jest ważnym atutem dla niezamożnych. Założeniem jest bowiem docieranie do rodzin z problemami w wypełnianiu funkcji wychowawczych, rodzin problemowych oraz do tych środowisk, w których nie ma zbyt wielu propozycji dla dzieci. Istotne jest również, że pobyt dziecka

w placówce wsparcia dziennego jest dobrowolny, choć w przypadku dzieci będących pod nadzorem sądu, może się zdarzyć, że sędzia zobowiąże rodziców do zapisania dziecka do takiej placówki. Celem działania jest stworzenie miejsca przyjaznego dzieciom, miejsca ciekawych pozytywnych doświadczeń, możliwości zaspokojenia różnorodnych potrzeb i rozwijania możliwości, warunków do aktywności w środowisku rówieśniczym przy wsparciu fachowej kadry odpowiedzialnych i serdecznych dorosłych.

Placówką kieruje kierownik, który może jednocześnie pełnić funkcję wychowawcy. Ustawa określa, że pod opieką jednego wychowawcy może przebywać nie więcej niż 15 dzieci. Określenie „nie więcej” oznacza, czy powinno oznaczać, że dobór kadry zależy od charakteru grupy uczestników. Placówka specjalistyczna, która organizuje zajęcia dla dzieci o specjalnych potrzebach, z zaburzeniami lub niepełnosprawnością, powinna ograniczyć liczbę dzieci będących pod opieką jednego wychowawcy w sposób zapewniający zaspokojenie potrzeb i bezpieczeństwo każdemu z nich. Ustawa też określa wymogi, jakie powinien spełnić wychowawca i kierownik takiej placówki: wykształcenie wyższe na kierunku pedagogicznym lub pokrewnym, posiadanie pełnej władzy rodzicielskiej (jeśli ma dzieci), wypełnianie obowiązku alimentacyjnego (jeśli taki został na niego nałożony) i niekaralność za przestępstwo umyślne lub skarbowe. Jeśli wychowawca ma tylko wykształcenie średnie to powinien udokumentować trzy lata pracy z dziećmi lub rodzinami. Budynek, w którym mieści się placówka powinien spełniać warunki techniczne określone dla obiektów użyteczności publicznej prowadzących działalność opiekuńczą (Rozporządzenie Ministra Infrastruktury...). Okazało się, że w chwili wprowadzenia w życie nowej ustawy nie wszystkie działające świetlice, kluby i ogniska środowiskowe spełniały te wymogi. Konieczne były adaptacje i remonty, gminy nie zawsze dysponowały odpowiednimi lokalami i środkami na dostosowanie do tych wymogów istniejących placówek. W 2015 r. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wydało nowe rozporządzenie określające wymogi dla tego typu placówek (Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej...).

FORMY I ZADANIA PLACÓWEK

Placówki wsparcia dziennego powinny pracować co najmniej pięć dni w tygodniu w godzinach pozaszkolnych i mogą organizować również atrakcje w weekendy oraz w czasie ferii i wakacji. Organizacja placówek zapewnia możliwość odrabiania lekcji i ewentualnie nadrabiania zaległości szkolnych, ciekawe zajęcia rozwojowe dostosowane do wieku uczestników, naukę współżycia i współdziałania w gromadzie, udział w wydarzeniach kulturalnych i sportowych, poznawaniu okolicy. Działaniami placówek dziennych przypisuje się funkcje: opiekuńczo-wychowawczą, socjalizacyjną, profilaktyczną i terapeutyczną (w placówkach specjalistycznych). Wychowawcy pracujący na ulicach i podwórkach próbują docierać do tych grup młodych, którzy nie są objęci żadną pomocą i budując stopniowo zaufanie, proponują takie zajęcia, które są atrakcyjne dla młodych, pozwalają na rozwijanie aktywności w sposób konstruktywny społecznie, a zarazem pozwalają uniknąć sytuacji ryzykownych. W placówkach specjalistycznych zaleca się prowadzenie indywidualnych planów terapeutycznych dla każdego dziecka, oraz grupowych zajęć socjoterapeutycznych, profilaktycznych i psychokorekcyjnych.

Dobrze jest, jeśli kadra placówki jest zróżnicowana i ma kwalifikacje do prowadzenia różnorodnych zajęć, i nie chodzi tylko o wymogi opisywane w ustawie. Dobrowolność udziału w zajęciach oznacza, że dzieci przychodzą tam, gdzie czują się dobrze, są zainteresowane aktywnościami, jakie się im proponuje i mogą realizować własne projekty. Dlatego od kadry, jej pomysłowości, stosunku do dzieci i zaangażowania zależy istnienie tych placówek.

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej podzieliła placówki wsparcia dziennego na kilka kategorii. Mogą one mieć formę placówki opiekuńczej (i te właśnie stanowią większość – 76%), specjalistycznej (15%), pracy podwórkowej (2%), mogą też łączyć zadania opiekuńcze ze specjalistycznymi (7%). W zasadzie prowadzone są przez gminy, choć istnieją też placówki ponadgminne. W 2018 r. działało 50 placówek wsparcia dziennego o charakterze ponadgminnym, w tym 32 z nich prowadzone były przez podmiot inny niż samorząd powiatowy. Ponad połowa placówek

(57,3%) to placówki niepubliczne, prowadzone przez organizacje pozarządowe, Kościoły, zgromadzenia zakonne (<https://www.gov.pl/web/rodzina/stawiamy-na-rodzinnapiecze-zastepcza>).

W całej Polsce rocznie z tych instytucji korzysta około 110 tys. dzieci. Najwięcej jest placówek w wielkich miastach: Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Warszawie, proporcjonalnie do populacji najwięcej dzieci korzysta z nich w województwie zachodniopomorskim (*Pomoc społeczna...*, 2010–2017) (zob. tab. 1, s. 50).

Niestety, liczba tych placówek, które mogą stać się alternatywą umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej w przypadku nieporadności wychowawczej rodziców, jest niższa niż 10 lat temu i maleje liczba dzieci korzystających z tego typu pomocy. Ciekawym zjawiskiem jest wzrost liczby dzieci objętych pomocą wychowawców ulicznych, podwórkowych, którzy docierają do tych środowisk młodych ludzi, gdzie zagrożenie sytuacjami ryzykownymi jest największe. Może to być wynikiem zalegalizowania tego typu pracy i statusu wychowawcy działającego na ulicach i podwórkach, a także rozwoju lokalnych programów dofinansowania tego typu działalności.

W placówkach praca z dziećmi i rodzinami prowadzona jest przez cały rok – w czasie roku szkolnego dużą część czasu zajmuje odrabianie lekcji, uzupełnianie wiadomości, nadrabianie ewentualnych zaległości, ważne są aktywności pozwalające rozwijać różnorodne zainteresowania. Wakacje są okazją do poznawania świata, uprawiania sportu, rozrywek. Rozwijanie własnej aktywności oraz życie i zajęcia w grupie mają szczególne znaczenie w dzisiejszych czasach, kiedy dzieci i młodzież chętnie zamieniają realne przygody z rówieśnikami na indywidualnie doświadczany świat wirtualny. W niektórych placówkach proponowane jest dożywianie, często w charakterze twórczych zajęć kulinarnych, podczas których dzieci uczą się nie tylko przygotowywać posiłki, lecz także dowiadują się, jak się zdrowo odżywiać, jak przygotowywać stół, i doświadczają radości ze wspólnej biesiady. Wiele placówek organizuje osobne grupy dla dzieci i dla młodzieży. Obok propozycji zajęć plastycznych, artystycznych, sportowych, kulinarnych pojawiają się zajęcia z ekologii, ogrodnictwa, możliwość nagrywania płyt lub filmów¹⁾.

¹⁾ Warszawskie ogniska Zielona Białoleka, Bielany, Żoliborz, Dudziarska, Klub Latarka.

TABELA 1. Placówki wsparcia dziennego i ich wychowankowie

	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Placówki ogółem:	2 980	3 116	2 989	2 863	2 830	2 969	2 905	2 907	2 917
opiekuńcze	2 658	2 735	2 607	2 370	2 294	2 364	2 243	2 202	2 169
specjalistyczne	322	381	382	365	376	414	421	428	416
w formie pracy podwórkowej	–	–	–	7	14	11	35	76	132
w połączonych formach	–	–	–	121	146	180	206	201	200
Wychowankowie ogółem w:	158 800	138 881	136 062	118 620	118 665	121 094	117 524	111 398	110 315
opiekuńczych	132 509	114 029	111 521	93 951	90 286	91 033	85 782	79 887	78 079
specjalistycznych	19 291	24 857	24 541	19 475	21 323	21 770	21 289	20 968	19 010
łączonych	–	–	–	301	546	797	1 849	2 282	4 732
podwórkowych	–	–	–	4 893	6 510	7 524	8 604	8 261	8 494

Źródło: *Pomoc społeczna...*, 2010–2017.

Atrakcyjnym uzupełnieniem zajęć są weekendowe i wakacyjne wyjazdy wspaniale integrujące grupy uczestników i dające możliwość poznania ciekawych miejsc, przeżycia przygód. W wielu placówkach, oprócz zajęć dla dzieci, pojawiają się propozycje dla rodziców i całych rodzin. Ogniska zmieniają się i dostosowują swą ofertę do współczesnych zainteresowań i oczekiwań dzieci, młodzieży i rodzin.

TRADYCJE I DZIEŃ DZISIEJSZY PLACÓWEK

Placówkiienne dla dzieci i młodzieży mają długą tradycję. Siłą tej formy opieki jest lokalność, w różnych miejscach przybiera ona różne formy i oryginalne rozwiązania. W Warszawie żywa jest tradycja ognisk Dziadka Lisieckiego i środowiskowych świetlic Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ciekawe rozwiązania proponuje Fundacja Powiślańska, Grupa Pedagogiki i Animacji Społecznej, biblioteki podwórkowe, świetlice prowadzone przez zgromadzenia zakonne.

W ogniskach Lisieckiego (Dąbrowski, 2007) wypracowano metody pracy z dziećmi oparte na wzajemnym zaufaniu. W wychowaniu zwracano przede wszystkim uwagę na godność, honor, uczciwość i odpowiedzialność za siebie i innych. Lisiecki mówił „zwróć, co dostałeś”, to, że jesteś w potrzebie nie znaczy, że należy ci się coś za darmo. Wychowawcy – koledzy byli przykładem i wzorem, a gromada ogniskowiczów – zespołem, w którym każdy miał swoją rolę i zadania do wykonania. Ceniłono samodzielność, szanowano pracę i odpowiedzialność. Działalność ukierunkowana początkowo na pomoc dzieciom ulicy, warszawskim gazięciarzom rozwijała się i stopniowo zmieniała dostosowując do aktualnych potrzeb dzielnic i jej młodych mieszkańców. Ogniska były i nadal są drugim domem zwłaszcza dla tych, którzy w swoich rodzinach mają trudną sytuację. Ważnym elementem ognisk Dziadka Lisieckiego, który już dziś nie istnieje, był hostel – możliwość okresowego przenocowania w ognisku w przypadku przejściowych trudności w domu. W dzisiejszych ogniskach Stowarzyszenia „Przywróćmy dzieciństwo” i w całym programie „Rodzinna Warszawa” stawia się na otwartość i organizowanie aktywności dla różnych grup wiekowych i całych rodzin. Zespół dziesięciu

ognisk wychowawczych Dziadka Lisieckiego z jedną grupą podwórkową to część tego program

Ciekawym akcentem ostatnich lat w działalności środowiskowej są propozycje dla seniorów – wraz ze starzeniem się społeczeństwa jest to ważne uzupełnienie dość jeszcze skromnej oferty dla osób w starszym wieku. Są to propozycje dla aktywnych, którzy mogą włączyć się w działania innych jako wolontariusze lub mentorzy albo programy dla samotnych, potrzebujących wsparcia. Ofertę tego typu ma zarówno rodzinna Warszawa jak też Fundacja Św. Jana Jerozolimskiego (fundacjaswjana.org.pl), która przez lata prowadziła na Pradze Dom małego Stasia i Dom Piotra – placówki dla dzieci z ubogich rodzin.

Podobnie długą tradycję jak ogniska Dziadka Lisieckiego mają placówki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (zgtpd.org.pl), które również rozpoczęła swą działalność w okresie międzywojennym jako Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Pierwotnie środowiskową działalność wychowawczą organizowano przede wszystkim dla dzieci robotniczych, pozbawionych opieki zdrowotnej, edukacji, dla dzieci, które często przedwcześnie kończyły naukę i podejmowały pracę pomagając w utrzymaniu rodziny. W okresie międzywojennym działalność higieniczna, edukacyjna i wychowawcza organizowana przez RTPD na terenie żoliborskiej spółdzielni mieszkaniowej stała się modelem dla wielu późniejszych rozwiązań. Ogniska i świetlice organizowane przez samorządne koła były miejscem nie tylko dla dzieci potrzebujących opieki i odpowiedniej organizacji czasu wolnego. Tam też organizowało się pomoc dzieciom z równymi problemami rozwojowymi i zdrowotnymi, tworzyło warunki do samopomocy rodzicom borykającym się z podobnymi problemami. Środowiskowa działalność wychowawcza opiera się na samoorganizacji i samorządzie. Dużą zasługą TPD było wprowadzanie modelowych rozwiązań pomocy dzieciom i ich rodzinom, zarówno w formach pracy środowiskowej, jak i poradnianej (pierwsze poradnie higieniczno-wychowawcze i wychowawczo-zawodowe, pierwszy ośrodek adopcyjny), a także różnych form rodzinnej i instytucjonalnej opieki zastępczej (m.in. rodzinne domy dziecka).

Warto też wspomnieć o inicjatywach pedagogiki podwórkowej popularyzowanej wcześniej przez TPD, a później rozwijanych, już w innych dzia-

łaniach, wzorowanych na francuskich rozwiązaniach pracy społeczno-wychowawczej na ulicy, prowadzonych przez Grupę Pedagogiki i Animacji Społecznej (gpaspraga.org.pl). Organizacje te o ściśle lokalnym charakterze, świetnie znające swoje środowiska i doskonale w nich rozpoznawane, prowadzą działalność zbudowaną na zaufaniu i wzmacnianiu istniejącego potencjału w miejscach, gdzie inne tradycyjne metody proponowane przez służby społeczne i edukacyjne zawodzą, a nasilenie czynników ryzyka dla dzieci i młodzieży jest wysokie. Docierają na ulice i podwórka Pragi i Woli, w miejsca, gdzie są dzieci i młodzież, stają na ich terenie i nawiązując kontakt, proponują aktywności społecznie konstruktywne, budując doświadczenia alternatywne do czyhających tam zagrożeń. Celem jest zbudowanie zaufania i więzi, które pozwalają na wykorzystanie pozytywnych sił tych grup do rozwijania sprawczości w sposób budujący dla młodych ludzi i akceptowany społecznie.

Również lokalny charakter ma działająca w Śródmieściu Powiślańska Fundacja Społeczna (<https://www.pfs.pl/pl/>). Oprócz świetlic dla dzieci proponuje usługi poradniane oraz asystę rodzinną rodzinom borykającym się z wieloma różnymi problemami. Angażując się w pomoc całej rodzinie, czyni działania ukierunkowane na dzieci bardziej efektywnymi. Placówki wsparcia dziennego są dla nich drugim domem, a pracujący tam dorośli pozytywnymi przyjaciółmi całej rodziny. W przypadkach poważnych zagrożeń przy współpracy z kuratorami udaje się pomóc dziecku i uniknąć umieszczenia w pieczy zastępczej. Rodzice na warsztatach i w pracy z asystentami pokonują swe życiowe trudności i uczą się być wystarczająco dobrymi rodzicami.

Te kilka warszawskich instytucji i organizacji to tylko przykład zróżnicowanej i uzależnionej od lokalnych potrzeb działalności tych organizacji. Działalność placówek wsparcia dziennego jest przykładem realizacji idei pedagogiki społecznej. Dzięki zaangażowaniu pracowników zaspokajają się tam potrzeby dzieci i młodzieży, wspiera rodziców, ogranicza nierówności społeczne, stwarzając możliwość udziału w konstruktywnych doświadczeniach osobom ze środowisk defaworyzowanych. Realizuje się w ten sposób podstawowe zadanie pedagogiki społecznej: „przekształcania środowiska siłami społecznymi w imię ideału”.

WARTOŚĆ PLACÓWEK WSPARCIA DZIENNEGO

Znaczenie tego typu instytucji można oceniać z perspektywy środowiska, w którym funkcjonują oraz dzieci i rodzin, do których adresowana jest ich działalność.

Wartość lokalna placówek wsparcia dziennego polega na:

- środowiskowym charakterze: ulokowane są blisko dzieci, których potrzeby mogą dostrzec i którym są w stanie pomóc;
- powszechności: placówki takie mogą i powinny stanowić element wsparcia rodziny w każdej gminie;
- otwartej formule pozwalającej na zróżnicowane działania dostosowane do lokalnych potrzeb;
- dostępności dla uczestników;
- zintegrowanych działaniach ukierunkowanych na dziecko i rodzinę realizowanych we współpracy ze szkołą i innymi instytucjami środowiska lokalnego;
- atrakcyjności oferty dla dzieci będących w trudnej sytuacji rodzinnej (nieporadność wychowawcza rodziców, bezrobocie, kryzysy rodzinne, ubóstwo, uzależnienia, kłopoty szkolne dzieci, wielodzietność...);
- profilaktycznych możliwościach wczesnego dotarcia do dzieci w potrzebie lub w sytuacji zagrożenia;
- organizowaniu placówek przez organizacje pozarządowe jako sposobu wykorzystania lokalnych sił społecznych, integracji sił środowiska lokalnego dla dobra wspólnego.

W rzeczywistości jednak nie wszędzie przyjmuje się ich znaczenie. Tym bardziej, że nie do końca wiadomo, czym są te instytucje, skoro w instytucjach odpowiedzialnych za zbieranie informacji pojawiają się ogromne różnice w statystykach: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podaje ich liczbę w roku 2017 – 1589, Główny Urząd Statystyczny – 2917, a PARPA – 6115²⁾. Choć ustawa zaleca gminom prowadzenie tych placówek, to nie wszędzie przywiązuje się wagę do ich istnienia – działają

²⁾ W czasie kontroli NIK również stwierdzono, że faktyczna liczba placówek wsparcia dziennego jest trudna do oszacowania ze względu właśnie na te różnice w statystykach, por. *Funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego...*, 2017, s. 8.

tylko w 18% gmin: najwięcej jest w woj. zachodniopomorskim (21 dzieci korzystających z placówek wsparcia dziennego na 1000 dzieci) i kujawsko-pomorskim, najmniej w lubuskim i warmińsko-mazurskim (1 korzystające na 1000 dzieci), średnio w Polsce (11 korzystających na 1000 dzieci) (*Pomoc społeczna...*, 2018). Szacuje się, że z placówek dziennych korzysta 20% dzieci potrzebujących wsparcia, których rodzice są rozpoznani przez pomoc społeczną jako osoby borykające się z problemami opiekuńczo-wychowawczymi (*Funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego...*, 2017, s. 11). Zauważalna jest potrzeba tego typu działań na rzecz dzieci, a trzeba zauważyć, że jest to najbardziej efektywna forma profilaktycznej pracy wychowawczej, nie tylko dlatego, że dużo tańsza niż umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej, lecz także dlatego, że oszczędza dzieciom traumy rozłąki w sytuacjach, gdy kłopoty w rodzinie i zaniedbywanie dzieci wynikają z nieporadności i braku umiejętności wychowawczych rodziców.

Mimo to, nie wszędzie docenia się znaczenie środowiskowej pracy wychowawczej. W wielu gminnych planach nie uwzględnia się potrzeb rozbudowy bazy placówek wsparcia dziennego, w wielu gminach nie ma w ogóle takich placówek, w innych lokale nie są wystarczająco wyposażone, a co ważniejsze, brak stabilności finansowej organizacji prowadzących te formy pracy powoduje niepewność i małą trwałość zatrudnienia. A przecież kadra tych placówek – wychowawcy i specjaliści to najcenniejszy element pracy wychowawczej. Tylko oni potrafią przyciągnąć i utrzymać wokół siebie grupy dzieci, które wymagają pomocy i zagrożoną młodzież, to oni umieją nawiązać kontakt z rodzinami często nieufnymi i nieskorymi do współpracy. Dlatego dobrze przygotowana i zaangażowana kadra powinna być odpowiednio zatrudniana i wynagradzana. A często jest tak, że na umowę o pracę zatrudnia się tylko kierowników, kadre stanowią wolontariusze okresowo dysponujący czasem i studenci odrabiający praktyki. Kadra zatem jest mało stabilna, przeważnie zatrudniana na umowy cywilno-prawne. I choć wolontariusze zawsze są niezwykle cennym uzupełnieniem działań kadry specjalistów, to nie powinni być fundamentem planowych działań wychowawczych. Kadra tych placówek jest słabo opłacana i z tego powodu często brakuje specjalistów nawet w placówkach specjalistycznych. A praca w otwartym środowisku wymaga kompetencji i zaangażowania. Środki finansowe przeznaczane na

utrzymanie tych placówek nie zaspokajają w pełni potrzeb (średni roczny koszt utrzymania dziecka w placówce wsparcia dziennego to niekiedy miesięczny koszt utrzymania go w pieczy zastępczej). Znaczenie tych placówek doceniają pracownicy socjalni, asystenci rodzinni i pedagodzy szkolni, bo to na skutek ich zachęty najczęściej trafiają tam dzieci.

Wartość placówek polega na dobrowolnym udziale w proponowanych tam zajęciach. Pedagodzy powtarzają za Lisieckim, że „wolność to jedyny skarb, którego dzieciom zabierać nie wolno”. Doceniają to i na tej wolności budują zaufanie i poczucie sprawstwa. W działaniach grupy, środowiska rówieśniczego, najważniejszego dla nich odniesienia, wychowankowie stają się wychowawcami, a solidarność gromady – nieocenioną dla dzieci wartością. Wychowawcy, ci którzy nie są narzuceni, ale których dzieci wybiorą, do których zechcą się zbliżyć i którym zechcą zaufać, stają się dla nich prawdziwymi autorytetami. Dzięki temu są w stanie przyjąć proponowane działania i świat wartości często odmienny od tego, co proponuje ulica. Ale, jak twierdził Dziadek Lisiecki, „autorytet wychowawcy to coś, na co nie ma nominacji, na to trzeba zapracować” (Dąbrowski, 2007).

Miejszem i czasem, który najlepiej służy zbliżeniu gromady dzieci do wychowawców są okresy wypoczynku, ferie, wakacje, czas, który można wykorzystać na poznanie miejsc odległych od tych znanych w najbliższej okolicy i doświadczeń różnych od miejskiego życia. Pobyt blisko natury, zgodnie z jej rytmem, poznawanie nowych miejsc, planowanie wypraw i pokonywanie napotkanych trudności to wyzwania dla rozwoju, możliwość poznania siebie we współpracy z innymi, budowania wiary w sukces, nawet u tych, którzy wątpią w swoje siły. Aby wychowywać, trzeba wierzyć, że się uda, że odniosą sukces i powtarzać często „dasz radę”.

W czasie badań i przeglądu placówek wsparcia dziennego przez Najwyższą Izbę Kontroli zapytano o ich znaczenie dla uczestników proponowanych tam zajęć. Odpowiedzi dzieci i młodzieży są najlepszą chyba rekomendacją dla tworzenia tego typu miejsc. Mówiły one, że w placówkach wsparcia dziennego znajdują:

- spokój i bezpieczeństwo;
- szacunek i zrozumienie;
- poczucie przynależności i odpowiedzialności;

- naukę zasad współdecydowania, współdziałania;
- naukę samodzielności i dyscypliny;
- doświadczenia życia w grupie;
- pomoc w nauce szkolnej;
- zaufanie, wsparcie wychowawców i specjalistów;
- pomoc wolontariuszy;
- ciekawe propozycje zajęć i poznawania świata także w dni wolne od nauki szkolnej;
- możliwość doświadczania sukcesów, poczucia sprawstwa, rozwoju (*Funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego...*, 2017).

Tam, gdzie istnieją takie placówki, docenia się ich wartość. W opiniach uczestników organizowanych tam zajęć oraz ich rodziców placówki:

- cieszą się powszechnym uznaniem, o czym świadczy dobrowolne uczestnictwo, wysoka frekwencja, mała liczba rezygnacji, wysokie oceny satysfakcji z udziału w zajęciach;
- deklarowane jest wysokie zaufanie do wychowawców;
- dobre relacje z rówieśnikami;
- pozytywne opinie rodziców i nauczycieli;
- dożywanie dzieci;
- niekiedy (ale zbyt rzadko) zapewniony transport w rozległych gminach;
- zajęcia organizowane w dni wolne od nauki szkolnej(tamże).

Przed tymi placówkami, niedużymi, lokalnymi stoi nieustanna potrzeba zmiany i rozwoju zarówno w zaspokajaniu potrzeb środowiska i rozwoju społecznych możliwości, w działaniach na rzecz dzieci, jak i w propozycjach kierowanych do młodzieży, w ofercie dla rodzin. Aby zaspokoić te potrzeby, konieczne jest szkolenie, doskonalenie i wsparcie wychowawców. Bo wychowanie to rozwój – zarówno dzieci, jak i wychowawców. Jak twierdził Czesław Czapów (1978, s. 190–193), pedagog znający świetnie problematykę dzieci ulicy, „przez wszechstronny rozwój osobowości, przekształcenie człowieka z przedmiotu działania w jego podmiot [...] wychowanie czyni człowieka spontanicznie twórczego i samodzielnego” [...] „Wychowanie doniosłe antropologicznie polega na tym, że wynikiem nie jest [...] dzieło, lecz rozwój człowieka” (tamże).

BIBLIOGRAFIA

- Czapów, Cz. (1978). *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*. Warszawa: PWN.
- Dąbrowski, K. (2007). *Ogniska Dziadka Lisieckiego*. Warszawa: „Przywrócić dzieciństwo” Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy.
- Funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego dla dzieci. Informacja o wynikach kontroli*. (2017). Warszawa: NIK.
<https://www.centrumwspieraniarodziny.pl/dzialania/strefa-ognisk/zow>.
<https://www.fundacjaswjana.org.pl>.
<https://www.zgtpd.org.pl>.
<https://www.centrumwspieraniarodziny.pl/dzialania/strefa-ognisk/zow>.
<https://www.fundacjaswjana.org.pl>.
<https://www.zgtpd.org.pl>.
<https://www.gpaspraga.org.pl>.
<https://www.pfs.pl/pl/>.
- Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2017 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. (2018). Warszawa.
- Komunikat w sprawie placówek wsparcia dziennego*. Ministerstwo Rodziny, Pracy, i Polityki Społecznej, <http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/opieka-zastepcza-nad-dzieckiem/komunikaty/komunikat-w-sprawie-placowek-wsparcia-dziennego/>.
- Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny z przekroju terytorialnym w 2018 r.* (2019). Warszawa: GUS.
- Rogowski, P. (2013a). Placówki wsparcia dziennego – aspekty prawne. Część 1. *Pedagogika Ojcostwa*, 2(7), 112–128.
- Rogowski, P. (2013b). Placówki wsparcia dziennego – aspekty prawne. Część 2. *Pedagogika Ojcostwa*, 567–579.
- Pomoc społeczna i opieka nad dzieckiem i rodziną (2010–2017)*. Warszawa: GUS.
- Pyżalski, J., Korzeniowska, E., Plichta, P., Puchalski, K., Knol-Michałowska, K., Petrykowska, A. (2018). *Funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego regionu łódzkiego. Bariery i potrzeby*. Łódź: Regionalne Centrum Polityki Społecznej.
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dn. 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. 2002 nr 75, poz. 690 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 13 października 2015 r. w sprawie wymagań lokalowych i sanitarnych, jakie musi spełniać lokal, w którym ma być prowadzona placówka wsparcia dziennego (Dz.U. 2015, poz. 1630).
- Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011 nr 149, poz. 887 z późn. zm.).

DAY SUPPORT CENTRES – THEIR FORMS AND MEANING

ABSTRACT

Act on Family Support and the System of Foster Care oblige municipalities to create support programmes for families with children. One form of such support, apart from family assistance, counselling, and support families, are day care facilities. These long-established facilities, however, have not been used to their full potential. The article presents up-to-date statistics and research findings which demonstrate their importance in helping children and families.

Keywords: day support centres, family support, organisation of children and young people's leisure time